



KOMENTARZ

Kryzys relacji czesko-rosyjskich siedem lat po wybuchach w Vrběticach

Łukasz Ogrodnik

Czeski rząd ogłosił 17 kwietnia br. wydalenie 18 rosyjskich dyplomatów, którzy zostali zidentyfikowani jako szpiedzy. Decyzja jest konsekwencją śledztwa czeskich służb, które wykazało udział Rosji w dwóch wybuchach składów amunicji w 2014 r.

Co doprowadziło do wydalenia rosyjskich dyplomatów?

Do wydalenia dyplomatów skłonił premiera Andreja Babiša raport Informacyjnej Służby Bezpieczeństwa (BIS). Według czeskich służb Rosja jest odpowiedzialna za dwa wybuchy w składach amunicji (należącej do bułgarskiej firmy EMCO przedsiębiorcy Emiliana Gebrewa) w Vrběticach na południu Czech, w wyniku których zginęło dwóch czeskich obywateli. Według czeskich służb amunicja miała zostać przetransportowana do Bułgarii, a następnie m.in. na Ukrainę (EMCO temu zaprzecza). Czeska policja ujawniła, że w wybuchy byli zamieszani dwaj agenci rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU, którzy następnie w 2018 r. byli sprawcami [zamachu na byłego agenta rosyjskiego wywiadu Siergieja Skripala](#) w brytyjskim Salisbury.

Jak zareagowała Rosja?

Rosja zaprzeczyła, jakoby była powiązana z wybuchami w Vrběticach i uznała czeskie działania za prowokacyjne. W odpowiedzi na wydalenie swoich dyplomatów z Czech zastosowała retorsje wychodzące poza zasadę proporcjonalności. Uznała bowiem 16 czeskich dyplomatów i czterech pracowników ambasady za personae non gratae, dając im 24 godziny na opuszczenie państwa (Czechy dały Rosjanom 48 godzin). W czeskiej ambasadzie w Moskwie pozostało zatem pięciu dyplomatów, co oznacza paraliż jej prac, tymczasem ambasada Rosji w Pradze pozostaje najliczniej obsadzoną placówką dyplomatyczną w Czechach. Dlatego Komisja ds. Zagranicznych czeskiego Senatu, mimo

że partie rządowe są w nim w mniejszości, postuluje redukcję rosyjskiego personelu dyplomatycznego i pozostawienie jedynie ambasadora.

Jakie konsekwencje mają wyniki śledztwa dla polityki wewnętrznej Czech?

Działania rządu koalicji ANO Babiša i Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej (ČSSD) Jana Hamáčka wobec Rosji spowodowały reakcje w polityce wewnętrznej. Należy je postrzegać m.in. przez pryzmat zabiegania o elektorat przed zaplanowanymi na październik br. wyborami do niższej izby parlamentu. Odpowiedzialność Rosji za zamachy w Vrběticach jest podważana przez partie prorosyjskie: Komunistyczną Partię Czech i Moraw oraz skrajnie prawicową Wolność i Demokracja Bezpośrednia. Pozostałe partie opozycyjne krytykują rząd za zbyt łagodną reakcję na rosyjskie działania. Kryzys w relacjach z Rosją oznacza konieczność weryfikacji podejścia wobec tego kraju przez koalicyjną ČSSD, dotychczas otwartą na poszerzenie współpracy. Mimo deklaracji Babiša, że prezydent popiera działania rządu, Miloš Zeman nie odniósł się do tych wydarzeń. Jako polityk prorosyjski będzie starał się wpływać na rząd w celu deeskalacji napięcia i poprawy perspektyw współpracy z Rosją.

Co kryzys oznacza dla relacji Czech i Rosji?

Skutkiem raportu czeskich służb i działań rządu jest największy kryzys dyplomatyczny w stosunkach czesko-rosyjskich, oznaczający osłabienie wielu obszarów

KOMENTARZ PISM

współpracy. Po pierwsze, rząd Babiša wykluczył rosyjski Rosatom z przetargu na rozbudowę elektrowni jądrowej w Dukovanach. Po drugie, czeski premier uzależnił ubieganie się o szczepionkę Sputnik V, której sprowadzenie na Słowację wywołało [polityczny kryzys i zmianę rządu](#), od dopuszczenia jej użycia przez Europejską Agencję Leków. Hamáček – pełniący w tym czasie obowiązki ministra spraw zagranicznych – odwołał także zaplanowaną na 19 kwietnia wizytę w Moskwie, której celem było m.in. pozyskanie rosyjskiego preparatu. Po trzecie, rząd nie wykluczył ubiegania się o odszkodowanie od Rosji za straty poniesione w wyniku wybuchów składów amunicji. Wydarzenia te uwiarygadniają stanowcze działania rządu wobec Rosji i ograniczają wiarygodność prorosyjskiego prezydenta Zemana.

Jakie są międzynarodowe konsekwencje kryzysu czesko-rosyjskiego?

Międzynarodowe działania Czech są łagodniejsze od reakcji Wielkiej Brytanii po próbie otrucia Skripała. Zdaniem wysokiego przedstawiciela ds. wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Josepa Borrella Czechy nie wniosowały o kolegialne działanie UE. Jednak według Hamáčka zaapelowały do unijnych partnerów o solidarność, mają też poprosić sojuszników w NATO i UE o wspólne działania, uwzględniające m.in. wydalanie agentów Rosji. Solidarność z Czechami wyraziła UE – przy okazji szczytu ministrów spraw zagranicznych 19 kwietnia, a także NATO i Grupa Wyszehradzka. Pogorszenie relacji z Rosją niweluje zabiegi Czech o zorganizowanie spotkania Biden–Putin w Pradze. Wydalenie rosyjskich dyplomatów następuje po podobnych krokach USA i Polski, wpisując się w pogarszające się stosunki Rosji z Unią Europejską i NATO. Wyniki śledztwa czeskich służb stanowią przesłankę do pogłębienia polsko-czeskiej i wielostronnej (w ramach NATO) współpracy w zakresie bezpieczeństwa.